

Wyrok z dnia 8 grudnia 1998 r.

II UKN 360/98

Zarzut kasacji naruszenia art. 286 KPC jest uzasadniony, jeżeli sąd nie wezwał biegłych lekarzy sądowych do złożenia ustnie wyjaśnień do opinii wydanej na piśmie, a stronie nie doręczono jej odpisu, uniemożliwiając zgłoszenie zastrzeżeń, przy czym opinia budziła uzasadnione wątpliwości.

Przewodniczący: SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszkowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 1998 r. sprawy z wniosku Krystyny R.-S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o dodatek pielęgnacyjny, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 lutego 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu z dnia 16 grudnia 1997 r. [...] i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 27 lutego 1998 r. oddalił apelację Krystyny R.-S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu z dnia 16 grudnia 1997 r., którym Sąd ten oddalił odwołanie Krystyny R.-S. od decyzji organu rentowego z dnia 9 czerwca 1997 r., którą odmówiono wnioskodawczynie dodatku pielęgnacyjnego. Sąd Apelacyjny oddalając apelację podzielił ustalenia Sądu Wojewódzkiego dokonane na podstawie opinii biegłych lekarzy sądowych. Biegli ustalili, że wnioskodawczynie jest całkowicie niezdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy (inwalidztwo II grupy), ale nie stwierdzili u niej niezdolności do samodzielnej egzystencji (I grupa inwalidów). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte w apelacji zarzuty sprowadzały się do kwestionowania opinii biegłych lekarzy sądowych i były nieuzasadnioną polemiką

z tą opinią oraz prawidłową jej oceną, jako decydującego dowodu w sprawie - dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W kasacji pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 378 § 1 KPC poprzez zaniechanie rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, art. 387 § 1 w związku z art. 391 i art. 328 § 2 KPC poprzez zaniechanie oceny prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji; art. 217 § 1, 279 KPC wobec uniemożliwienia wnioskodawczynie zapoznania się z treścią opinii biegłych i pominięcia jej wniosków co do wyboru i liczby biegłych. Ponadto w kasacji zarzucono naruszenia art. 286 i 224 § 1 KPC.

Wniosek kasacji sprowadzał się do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, między innymi, że biegli lekarze sądowi w opinii z dnia 12 listopada 1997 r. zwrócili uwagę na konieczność bezpośredniego badania wnioskodawczynie, bez którego nie można zająć definitywnego stanowiska w sprawie stopnia jej niezdolności do samodzielnej egzystencji. W drugiej opinii, wydanej 10 grudnia 1997 r. definitywnie stwierdzono, że wnioskodawczynie nie jest pozbawiona zdolności do samodzielnej egzystencji. Opinia ta wbrew opinii z dnia 12 listopada 1997 r. wydana została bez bezpośredniego zbadania wnioskodawczynie.

Sąd Najwyższy rozpatrując kasację uznał, że jest ona uzasadniona.

Wnioskodawczynie, urodzona w 1952 r., została w 1989 r. zaliczona do III grupy inwalidów z powodu schorzeń internistycznych, a następnie także zespołu o podłożu psychicznym. W 1991 r. stwierdzono u niej inwalidztwo II grupy spowodowane wystąpieniem dodatkowego schorzenia o charakterze endokrynologicznym z wieloobjawowym zespołem klinicznym. W 1993 r. wnioskodawczynie wystąpiła o zaliczenie jej do I grupy inwalidów (aktualnie o stwierdzenie niezdolności do samodzielnej egzystencji). Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 2 kwietnia 1993 r. oddalone zostało jej odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania dodatku pielęgnacyjnego z powodu inwalidztwa I grupy. W dniu 27 stycznia 1997 r. wnioskodawczynie wystąpiła ponownie z wnioskiem o uznanie, że jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Do wniosku dołączyła zaświadczenie w zakresie potrzeby stałej opieki innej osoby wydane przez lekarza endokrynologa, który bezpośrednio zbadał wnioskodawczynię w jej mieszkaniu. Przedstawiła także decyzję Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w J. z dnia 9 stycznia 1997 r. o przyznaniu jej bezpłat-

nej pomocy w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych. Obwodowa Komisja Lekarska w dniu 11 marca 1997 r. zaocznie zaliczyła wnioskodawczynię do drugiej grupy inwalidów. Orzeczenie zostało wydane przez dwóch lekarzy internistów. Podobne stanowisko, również zaocznie, zajęła Wojewódzka Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. Sąd Wojewódzki w Przemyślu zwrócił się do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie w drodze pomocy sądowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych, wnosząc o wezwanie Krystyny R.-S. na badanie przez biegłych pod rygorem pominięcia dowodu lub wydania opinii bez udziału wnioskodawczyni. Biegły lekarz sądowy internista powołany przez Sąd w Rzeszowie proponował osobiste zbadanie wnioskodawczyni przez biegłych podkreślając, że dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy nie jest wystarczająca do orzeczenia inwalidztwa I grupy (niemożność samodzielnej egzystencji). W dniu, w którym wnioskodawczyni była wezwana na badanie przez biegłych jej córka dostarczyła do Sądu dokumentację lekarską i zaświadczenie lekarskie z dnia 7 listopada 1997 r., z którego wynikało, że ze względu na stan zdrowia wnioskodawczyni nie może stawić się na badanie przez biegłych. Ponieważ wnioskodawczyni przekazała też do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie pismo, zgodnie z którym nie wyrażała zgody na badanie przez biegłego psychiatrę - Sąd ten zwrócił odezwę bez wykonania Sądowi Wojewódzkiemu w Przemyślu. Sąd Wojewódzki w Przemyślu zawiadomił wnioskodawczynię o wyznaczeniu terminu badania przez biegłych sądowych w P. z pouczeniem, że w przypadku niestawiennictwa opinia zostanie wydana zaocznie. Na badanie to (2 grudnia 1997 r.) wnioskodawczyni nie stawiła się. Biegli lekarze sądowi endokrynolog, neurolog, psychiatra wydali opinię na podstawie dokumentacji. Zwrócili uwagę na brak szeregu istotnych badań, ale uznali, że dysponują wystarczającym materiałem do uznania, że wnioskodawczyni nie jest inwalidą I grupy. W dniu 15 grudnia 1997 r. wnioskodawczyni pokwitowała odbiór zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonej na 16 grudnia 1997 r. Na rozprawę nie stawiła się i Sąd Wojewódzki w Przemyślu w tym samym dniu wydał wyrok oddalający odwołanie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki wspomniał o stanowisku lekarzy biegłych sądowych z R., którzy uważali, że niezbędne jest osobiste stawienie się wnioskodawczyni na badanie. Nie komentując szerzej tego faktu, Sąd uznał za miarodajną opinię biegłych lekarzy sądowych z P., wydaną bez zbadania wnioskodawczyni. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, że wnioskodawczyni nie ma prawa do dodatku pielęgnacyjnego, gdyż nie wymaga stałej pomocy innej osoby i nie jest inwalidą I grupy.

W apelacji wnioskodawczynie zarzuciła, że Sąd zawyrokował przed doręczeniem jej opinii biegłych lekarzy. Podkreśliła też, że wydający opinię lekarz endokrynolog poprzednio jako lekarz wojewódzki w sierpniu 1994 r. wydał jej legitymację inwalidy niepełnosprawnego ruchowo, a neurolog i psychiatra opiniowali już o stopniu jej inwalidztwa w 1995 r. [...]. Dlatego opinia wydana w rozpoznawanej aktualnie sprawie nie była w jej ocenie obiektywna. Wnioskodawczynie domagała się określenia stanu jej zdrowia przez specjalistów endokrynologów. W apelacji wносиła o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Apelacyjny zaskarżonym kasacją wyrokiem oddalił apelację, nie prowadząc we własnym zakresie jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Oddalił też wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłych za wyczerpującą, a zarzuty apelacji oparte na subiektywnych odczuciach wnioskodawczynie nie popartych żadnymi dowodami. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja jest jedynie polemiką z opinią biegłych. Polemikę wnioskodawczynie prowadzi dlatego, że biegli nie zaliczyli jej do I grupy inwalidów.

Zarzut kasacji naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 i 286 KPC jest uzasadniony. Sąd ten pominął szereg zarzutów apelacji, w tym zarzut dotyczący biegłych, którzy już raz w innej sprawie [...] wydali opinię o braku u wnioskodawczynie niezdolności do samodzielnej egzystencji. Uzasadnienie tej opinii podpisanej przez dwoje spośród badających obecnie wnioskodawczynie biegłych mogło pozwolić na zastrzeżenia zgłaszane w apelacji. Biegli ci - neuropsychiatra Jacek B. i neurolog Krystyna C.-K. opinię swoją z 1995 r., wydaną również zaocznie, uzasadnili tym, że „uczestniczka jak wynika z akt sprawy jest osobą wyjątkowo sprawną intelektualnie, pomimo rozlicznych schorzeń jest osobą na tyle sprawną, że mieszkając w J. potrafi udać się do P. celem wykonania badań laboratoryjnych, ponadto jest osobą posiadającą prawo jazdy mające co prawda klauzulę inwalidztwa wydane przez lekarza wojewódzkiego, co dowodzi, że uczestniczka jest w stanie prowadzić pojazd mechaniczny i samodzielnie poruszać się. Jeżeli tak to potrafi umyć się, ubrać, wyjść z domu, załatwiać potrzeby fizjologiczne...”. Biegli ci w rozpoznawanej sprawie wydali opinię kategorię mimo braku szeregu niezbędnych badań dodatkowych, które potwierdziłyby podstawowe rozpoznanie. Ani biegli ani sądy obu instancji nie ustosunkowali się do wskazanej jednoznacznie przez biegłego lekarza powołanego w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie konieczności bezpośredniego badania wnioskodawczynie. Pozostaje poza sporem, że wnioskodawczynie nie doręczono odpisu opinii biegłych, a o terminie rozprawy apelacyjnej została zawiadomiona z jednodniowym

zaledwie wyprzedzeniem, mimo że jest osobą chorą i zamieszkałą w innym mieście. Zgodnie ze stanowiskiem niektórych przedstawicieli doktryny (między innymi E.Wengerek Kodeks postępowania cywilnego z Komentarzem, 1989 r., s. 468) oraz z poglądami orzecznictwa jest obowiązkiem sądu wynikającym zarówno z zasady ustności jak i bezpośredniości zażądanie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Gdyby nawet przyjąć odmienne stanowisko, zgodnie z którym jeżeli opinia nie budzi wątpliwości racjonalna ocena potrzeby wzywania biegłego jest pozostawiona decyzji sądu, to niewątpliwie doszło do naruszenia art. 286 KPC w sposób mający wpływ na wynik sprawy. Sama opinia budziła zasadnicze wątpliwości choćby dlatego, że istniało wyraźne wskazanie biegłego lekarza z R. do bezpośredniego zbadania wnioskodawczynie. Ponadto biegli opinii swojej wydanej na podstawie oczywiście niepełnej dokumentacji, na co sami zwrócili uwagę, nie skonfrontowali z faktem przyznania wnioskodawczynie decyzją Ośrodka Pomocy Społecznej, codziennej pomocy w samoobsłudze. Poza sporem pozostaje też, że odpis opinii biegłych, wbrew ustalonym zasadom orzecznictwa (np. wyrok SN z dnia 15 lutego 1958 r., I CR 392/57, NP 1959 nr 1, s. 98) nie został doręczony wnioskodawczynie w ogóle, a powinien być doręczony z takim wyprzedzeniem, aby mogła się z nim zapoznać i wnieść o ewentualne wezwanie biegłych o uzupełnienie opinii.

Sąd Apelacyjny mimo tego wyraźnego uchybienia i istotnych zastrzeżeń do opinii biegłych zgłoszonych w apelacji potraktował apelację jedynie jako wyraz niezadowolenia z opinii biegłych. Pominięcie przez ten Sąd istotnych uchybień przepisowi art. 286 KPC Sąd Najwyższy uznał za wystarczającą podstawę do uwzględnienia kasacji i na mocy art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji.

=====